

MARIUSZ SOŁTYSIK /// Z TYŁU GŁOWY... W GALERII FF

Galeria FF zaprasza na wystawę Mariusza Sołtysika *Z tyłu głowy...*

Tytuł wystawy *Z tyłu głowy* sugeruje podjęcie problemów interesujących, choć mało angażujących w życiu codziennym – takich, na które brakuje czasu, które nie mają wpływu na nasze życie, jednak z jakichś powodów uporczywie do nas powracają. Mariusz Sołtysik wybrał prace, w których dotknął mało popularnych aspektów fotografii, opierających się na podważeniu jej podstawowych funkcji i to zarówno opartych na jej możliwościach formalnych, jak i roli społecznej. Artysta uwzględnił współczesną łatwość w dostępie do medium fotograficznego i jego popularność (selfie, zdjęcia „rodzinne”, pamiątki z wakacji), wprowadzając do swych rozważań fotografię w kulturze masowej oraz występującą w przestrzeni prywatnej.

Wykorzystanie socjologicznych aspektów fotografii we współczesności pozwala na wyodrębnienie – obok możliwości rejestrowania rzeczywistości – jej wielu innych funkcji, takich jak: „ochrona przed mijaniem czasu, komunikowanie się z innymi i wyrażanie uczuć, samorealizacja, prestiż społeczny, rozrywka”¹. Artysta większość z nich podważa, dokonując nieznacznych manipulacji: maskuje postacie, wyczyzcza rzeczywiste otoczenie, pokazuje duże zbliżenie detali, wprowadza dźwięk i ruch. Zadaje w ten sposób szereg pytań, które koncentruje wokół zagadnień medium i jego możliwości formalnych: co pozostaje ze zdjęcia, któremu odbierzemy jego podstawową funkcję? Czy nadal jest interesujące? Czy niesie ze sobą jakieś nowe treści? Czy w miejsce starych pojawiają się nowe wartości, które sankcjonują fotografię? Żeby uzyskać na nie odpowiedź do obszaru artystycznego wprowadził fotografie, które zazwyczaj funkcjonują w sferze prywatnej. Ten nowy kontekst pozwolił na szukanie ich nowych, nieoczywistych, nieużytecznych wartości.

Sołtysik manipulując obrazem, odbiera fotografii możliwości obiektywnej rejestracji rzeczywistości. Nie zakłóca jednak obrazu, lecz go oczyszcza z treści osobistych, jak ma to miejsce w *Selfie* i w *Wyabstrahowaniach* lub z fragmentów rzeczywistych, jak w serii *Space ship*. W ten sposób, poprzez zamaskowanie jednego elementu w seriach *Selfie* i *Space ship*, bez żadnych dodatkowych działań, uzyskuje efekt obrazu innej rzeczywistości niż zarejestrowana. Z kolei w *Negatywach* uzyskuje podobne wrażenie, pokazując zbliżenia fragmentów zdjęć z plaży. Dzięki tym prostym zabiegom realny świat utrwalony na prezentowanych zdjęciach staje się ilustracją innej rzeczywistości, powstałej dzięki wyobraźni w umyśle odbiorcy. Mimo tego, że przed swoimi przekształconymi zdjęciami stawia publiczność jak przed rodzinnym albumem – w roli biernych widzów, bez możliwości wpisania własnego komentarza, to jednak pokazywane przez artystę obrazy pomagają im wykreować nowy, alternatywny dla realnego, świat, który czasem zbliża się do rzeczywistości wirtualnej.

Rezygnacja z jednostkowych historii i zamaskowanie postaci powoduje, że fotografie pokazywane przez Sołtysika tracą swą intymność na rzecz treści bardziej uniwersalnych. *Wyabstrahowania*, które pierwotnie były pamiątkami rodzinnymi z wakacji, na których uwiecznieni zostali członkowie rodziny artysty, wzbogacone o dźwięk i obraz ruchomy, stają się wspomnieniem każdego z nas, kto kiedykolwiek był nad morzem. Obrazy, które widzimy są bodźcem pozwalającym odnaleźć obrazy zapisane wcześniej w naszym umyśle.

Fotografie na wystawie *Z tyłu głowy* zostają przeniesione z przestrzeni prywatnej w przestrzeń publiczną.

Dzięki nieznacznym zabiegom, którym są poddane, artysta wypracował kompromis między powszechnym użyciem fotografii a fotografią jako medium artystycznym, a tym samym między praktykami wulgarnymi i szlachetnymi. Pokazał, że najbardziej popularny typ fotografii, który powstaje masowo, traktowany „po macoszemu” przez specjalistów, może kryć w sobie zagadnienia interesujące dla badaczy, zwłaszcza tych, którzy we współczesnym świecie przesyconym obrazami zajmują się percepcją. Pytania postawione przez Sołtysika okazują się pytaniami o możliwości naszego postrzegania, jednak bardziej dotyczą obrazów powstałych w umysłach odbiorców niż tych, które zostają postawione przed ich oczami. To także refleksja nad pojęciem rzeczywistości i obiektywnej rejestracji, a także funkcjami fotografii we współczesnym świecie, w którym powszechne jest zarówno manipulowanie fotografią, jak i manipulowanie fotografii.

Karolina Jabłońska

[1](#) Aspekty fotografii wskazane przez Pierre'a Bourdieu, redaktora i współautora *Un art moyen. Essai sur les usages sociaux de la photographie*, Paryż 1965, cyt. za: A. Matuchniak-Krasuska, *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Warszawa 2010, s. 113-114.

Wystawa czynna do 23 maja 2015 od wtorku do soboty w godz. 14-18.